

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# GŁOS KOSZALIŃSKI

Cena 15 gr  
Stron 4  
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 223 (844)

KOSZALIN, WTOREK 31 SIERPNIĄ 1951 r.

ROK III

**22 miliardy kw godz energii elektrycznej dostarczą nowo elektrownie ZSRR**

MOSKWA PAP. Dnia 21 bm. miła pierwsza rocznica ogłoszenia uchwały Rządu Radzieckiego o budowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej

Potężny rozmach pokojowej pracy ludzi radzieckich widać na przykładzie ogromnych osiągnięć w budowie największych na świecie elektrowni wodnych i kanałów. Nowe elektrownie o mocy 4 milionów kw. dostarczać będą rocznie około 22 miliardów kw/godz energii elektrycznej.

## Młodzież całego świata ślubuje nieugięte walczyć o zwycięstwo pokoju i lepszą przyszłość ludzkości

Potężną manifestacją na placu Marksa-Engelsa zakończył się III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój

BERLIN. Dnia 19 bm. zakończył się III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój, potężna manifestacja zdecydowanej woli pokoju, jedności siły i optymizmu młodzieży świata, zbratanej w walce o najpiękniejsze ideały ludzkości. Na zakończenie Zlotu odbyła się na placu Marksa-Engelsa wspaniała manifestacja, na której młodzież całego świata złożyła następujące ślubowanie:

### Kondolencje KC PZPR z powodu zgonu E. R. Bloor zasłużonej działaczki amerykańskiego ruchu robotniczego

WARSAWA PAP. Z powodu zgonu amerykańskiej działaczki robotniczej — Elli Reeve Bloor, KC PZPR wyśtosował następującą depezę:

DO KOMITETU KRAJOWEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII USA

NOWY JORK

Z powodu zgonu zasłużonej działaczki amerykańskiego ruchu robotniczego towarzyszkii Elli Reeve Bloor, przesyłamy Wam wyrazy szczerego współczucia.

Pozostanie ona w naszej pamięci jako przedstawicielka najlepszych tradycji amerykańskiej klasy robotniczej, internacjonalizmu i przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim — ościół pokoju i braterstwa narodów.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

### Tłumny udział społeczeństwa w imprezach «Tygodnia Lotnictwa»

WARSAWA (PAP) 19 bm. rozpoczął się w całym kraju V Tydzień Lotnictwa. Tłumny udział mieszkańców miast i wsi w organizowanych w licznych miejscowościach kraju przez Ligę Lotniczą imprezach i pokazach świądczyli o olbrzymim zainteresowaniu całego społeczeństwa osiągnięciami naszego lotnictwa.

W Warszawie tysiące mieszkańców wzięło udział w festynach lotniczych i w pokazach zorganizowanych we wszystkich centralnych punktach miasta.

### Delegaci wszystkich krajów potępiają bandycką napaść policji zachodnio-berlińskiej na młodych bojowników o pokój

BERLIN. Liczne delegacje zagraniczne odwiedzają w szpitalu chłopców i dziewczęta na padniętych bestialsko podczas pochodu pokojowego w zachodnich sektorach Berlina, przez osławioną policję Stumma. Młodzież z różnych krajów europejskich i pozaeuropejskich składa ofiarom napaści wyrazy szczerego współczucia i potępią niesłychaną zbrodnię zachodnio-berlińskich wykonawców poleceń

My, 2 miliony chłopców i dziewcząt ze 104 krajów świata, przedstawiciele najróżnorodniejszych ras, światopoglądów, wierzeń religijnych i warstw społecznych, przybyliśmy do Berlina na III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój, by wobec całej ludzkości uroczyste oświadczyć, że niemożliwą wolą młodej generacji wszystkich krajów i narodów i jej najgłębszym życzeniem jest utrzymanie pokoju i wywalczenie lepszej przyszłości.

Jesteśmy świadomi tego, że świat stoi w obliczu poważnej groźby nowej wojny, że wrogowie pokoju czynią wszystko, co w ich mocy, by zakłócić przyjazne stosunki między narodami. Wrogowie pokoju rozpętali niepohamowany wyścig zbrojeń, a w niektórych krajach przeszli oni do otwartych aktów agresji!

JESTEŚMY ŚWIADOMI TEGO — że młodzież będzie pierwszą ofiarą katastrofy wojennej!

Jeżeli przygotowania wojenne w katastrofalny sposób pogarszają warunki życia młodej generacji!

Jeżeli od naszej jedności zależy aktywny udział młodej generacji we wspólnej walce narodów w obronie pokoju! Jesteśmy głęboko przekonani, że istnieje niezawodny środek do zapobieżenia nowej wojnie! Polega on na tym, by powstrzymać zbrojenia i zawrzeć Pakt Pokoju między plecioną wielkimi mocarstwami.

Wracamy do swych krajów pełni entuzjazmu na myśl o niezapomnianych dniach Światowego Zlotu, o dniach które stały pod znakiem szczerzej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Wracamy do swych domów bardziej niż kiedykolwiek przekonani o tym, że siły pokoju odniosą zwycięstwo.

My, uczestnicy III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, zagrażającego ludzkości, oraz z naszej odpowiedzialności we wspólnej walce narodów o pokój, — składamy w imieniu wielu milionów pokój milujących młodych ludzi wszystkich krajów UROCZYSTE ŚLUBOWANIE:

«ze wszystkich sił walczyć będziemy o zapobieżenie nowej wojnie,

o zdemaskowanie i pokrzyżowanie planów wrogów pokoju i ludzkości,

o powstrzymanie wyścigu zbrojeń i polepszenie warunków życia młodzieży,

o wzmocnienie przyjaźni i pokojowej współpracy narodów i młodzieży wszystkich krajów,

o utrzymanie naszej jedności we wspólnej walce o pokój, o wzmocnienie i rozszerzenie naszej jedności, która tak wspaniale wyraz znalazła na Zlocie,

o przyłączenie do naszej aktywnej walki dalszych milionów chłopców i dziewcząt.

Przysięgamy, że ze wszystkich naszych sił uczestniczyć będziemy w kampanii o zawarcie Paktu Pokoju między plecioną wielkimi mocarstwami. Pakt taki stworzy bowiem podstawy pokojowej współpracy narodów.

W tej uroczystej chwili PRZYSIĘGAMY, ŻE POZOSTANIEMY WIERNI SPRAWIE POKOJU!

### Polska weźmie udział w konferencji w sprawie traktatu pokojowego z Japonią

WARSAWA PAP. Minister Spraw Zagranicznych RP Stanisław Skrzyszewski przyjął

w dniu 16 bm. ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki, p. J. Flack'a w związku z zaproszeniem przez rząd Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii Rządu Polskiego do wzięcia udziału w konferencji w sprawie traktatu pokojowego z Japonią w San Francisco, rozpoczynającej się dnia 4 września 1951 r.

Minister Skrzyszewski wręczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Ameryki notę, stwierdzającą, że Rząd Polski w konferencji tej weźmie udział.

Rząd Polski wyznaczył delegację na konferencję w San Francisco w składzie następującym: wiceminister spraw zagranicznych, Stefan Wierbiński — przewodniczący, J. Winiewicz, ambasador RP w St. Zjednoczonych, prof. dr Manfred Lachs, dyrektor Departamentu Prawno- Traktatowego MSZ.

### Robotnicza młodzież Warszawy wita delegatów powracających ze Zlotu Berlińskiego

WARSAWA (PAP). W Warszawie podczas wielkiego „festynu pokoju”, który odbył się na Placu Dzierżyńskiego tłumnie zgromadzona młodzież spotkała się z przybyłymi do kraju uczestnikami Zlotu Berlińskiego

Wśród entuzjazmu i okrzyków „Stalin — Bierut — Pleck” robotnicza młodzież Warszawy słuchała słów uczestników Zlotu, którzy podzielili się z nią swymi wrażeniami. Halina Jurkówna powiedziała m. inn.: „Po przyjeździe do Berlina jeszcze bardziej przekonałam się jak wielkie wesyły przyjaźni łączą we wspólnej walce o pokój młodzież całego świata”.

### Odpowiedzią chłopów woj. koszalińskiego na apel gromady Łekno jest ponadplanowa sprzedaż zboża ludowej Ojczyźnie

Chłopi z gromad i gmin powiatu kolobrzskiego odpowiadając na apel gromady Łekno sprzedają Państwu swoje zboże zbiorowo i w sposób manifestacyjny. Współzawodnictwo między gromadami i chłopami o przedterminową sprzedaż zboża objęło swoim zasięgiem prawie wszystkie gromady powiatu.

Przodującą spółdzielnią produkcyjną w sprzedaży zboża jest RZS w Siemysłu, który do dnia 20 bm. sprzedał ponad 20 ton ziarna. Członkowie tej spółdzielni chcą dać wyraz swego głębokiego przywiązania do ludowej Ojczyzny postawą noweli odwieść po zakończeniu młocki dalsze ilości ponadplanowo nadwyżek zbożowych do punktu skupu GS.

W przedterminowej sprzedaży zboża Państwu nie pozostała w tyle indywidualni chłopci malarolni i średniorolni. Wiele gromad przystąpiło do zbiorowej dostawy ziarna do GS

W gromadzie Dygowa chłop Jan Kobylarz sprzedał Państwu 2 tys. kg zboża, zaś malarolny chłop Jan Nogai z gromady Gąskowo odwiózł do punktu skupu 100 kg ziarna selekcyjnego.

Jak nas informuje pełnomocnik Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji chłopci woj. koszalińskiego przystępują z niesłabnącym entuzjazmem do współzawodnictwa w akcji skupu zboża.

W gromadzie Motarzyno pow. białogardzkiego malarolny

Z III ŚWIATOWEGO ZLOTU MŁODYCH BOJOWNIKÓW O POKÓJ W BERLINIE



Na ulicach Berlina panował serdeczny przyjacielski nastrój — tańce przed Bramą Brandenburską.



Delegatki ZMP na manifestacji „Dnia młodych dziewcząt”.

### Załoga portu szczecińskiego po raz trzeci zwycięża załogę zespołu portowego Gdynia-Gdańsk we współzawodnictwie pracy

W ubiegłą sobotę międzyportowa komisja współzawodnictwa pracy rozpatrzyła wyniki pracy zespołów portowych Szczecin — Swinoujście i Gdynia — Gdańsk za okres trzech ostatnich miesięcy. Zwycęstwo w drugim etapie współzawodnictwa na rok 1951 odniosła załoga Zarządu Portu Szczecin, która już dwukrotnie osiągnęła lepsze wyniki niż załoga Gdyni — Gdańska.

O zwycięstwie załogi portu szczecińskiego zdecydowały lepsze wyniki uzyskane w dziedzinie walki o obniżkę kosztów własnych, w zakresie przedłużenia okresów międzyremontowych, zdecydowana przewaga nad ZPGG w likwidacji awarii i przestojów statków oraz znaczne przyspieszenie pilotażu. Również w rozwoju ruchu racjonalizatorskiego portowcy Szczecina górują nad swymi towarzyszami z zespołu wschodniego. Natomiast pracownicy ZPGG zdobyli

przewagę w przyspieszeniu obrotów środków obrotowych.

Wydajność pracy w obu zespołach portowych jest jednokowa, jednakże dźwigowi i trymerzy w Gdyni — Gdańsku ładują o kilka ton towaru na godzinę więcej niż robotnicy szczecińscy. Jedyne nasi sztucerzy szybciej ładują od robotników ZPGG, towary drobniocowe.

Ogółem ZPS osiągnął o 190 punktów więcej niż ZPGG, otrzymując zgodnie z regulaminem współzawodnictwa standard przechodni na własność.

Wiadomość o zdobyciu na stałe przechodniego sztandaru współzawodnictwa wywołała wielką radość portowców szczecińskich, którzy podkreślają, że zwycięstwo to nakłada na nich obowiązek wzmożenia walki o przedterminowe — wzorem roku ubiegłego — wykonanie planu przeładunków.

terminowo sprzedając Ojczyźnie nie 460 kg zboża. — Sprzedatem już 40 kg ponad plan — powiedział Lawrenceczow — ale po skończeniu omłotów sprzedaż krajowi jeszcze więcej zboża premiewego. W ten sposób przyczynię się do umocnienia gospodarczego naszej Ojczyzny i do utrwalenia pokoju na świecie.

### Chłopi ze wsi Wilcze Tułowskie wzywają do przedterminowego wpłacania podatku gruntowego i wkładów na SFOR

WARSAWA (PAP). Prezydja Gminnych Rad Narodowych w całym kraju dokonały już wymiaru podatku gruntowego i wkładów na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa na rok 1951. Obecnie doręczają się chłopom naczynki platnicze, według których powinni oni wpłacić podatek oraz wkłady SFOR do dnia 1 października br.

Wielu chłopów — rozumiejąc, że niezwłoczne zapłacenie należności podatkowych jest ich patriotycznym obowiązkiem wobec państwa ludowego — dokonują należnych wpłat przedterminowo.

Przykładem wysokiej świadomości obywatelskiej i patriotyzmu są chłopci ze wsi Wilcze — Tułowskie, którzy całoroczny wymiar podatku gruntowego i wkładów oszczędnościowych wpłacili w dniu 15 bm. Jednocześnie w te już wykonali.

swali oni wszystkie gromady do przedterminowego regulowania podatku i wkładów na SFOS.

Apel gromady Wilcze — Tułowskie podjęło dotychczas kilka gromad w woj. warszawskim, zobowiązując się uścić swoje należności podatkowe na kilka tygodni przed terminem. Niektóre gromady np. Hilarów w pow. sochaczewskim i Zbarz w pow. warszawskim, zobowiązania te już wykonali.



Nis będzie milczącej akceptacji...

Narody wypowiedzą swoje zdanie o amerykańskim „traktacie pokoju” z Japonią

4 września w San Francisco rozpocznie się konferencja dla zawarcia traktatu pokojowego z Japonią. Zwolana jest ona z inicjatywy rządu USA...

sowany w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, kraj, który przez długie lata sam dźwigał ciężar wojny przeciwko najeźdźcom japońskim.

rykańskich imperialistów. Znalazło to wyraz w artykule waszyngtońskiego korespondenta Reutersa...

wienia garstce ludobójców realizacji ich zbrodniczych planów. W konferencji w San Francisco weźmie również udział delegacja polska...

Innymi słowy amerykańscy organizatorzy nowej wojny przeznaczają Japonii na Dalekim Wschodzie bardzo podobną rolę do tej, jaką przeznaczają Niemcom Zachodnim w Europie.

W ten sposób konferencja w San Francisco miała stać się czystą formalnością, która pozwoli amerykańskiemu imperium przystąpić do przyszłej realizacji polityki...

Spaliły na panewce nadzieje Waszyngtonu na to, że w San Francisco będą mieli głos tylko amerykańscy autorzy traktatu, zwanego się pokojowym, a będącego w rzeczywistości traktatem ułatwiającym przygotowanie nowej wojny.

Naród polski zdaje sobie sprawę, że Japonia w planach amerykańskich imperialistów jest odpowiednikiem Niemiec Zachodnich, że podobnie jak Niemcami Zachodnimi amerykańscy podlegacze wojenni pragną posłużyć się Japonią dla realizacji swych wojennych planów.

Do sprawy przygotowania traktatu pokojowego z Japonią rząd amerykański od pierwszej chwili przystąpił z nieczym nieukrywana chęcią narzucenia swej woli innym państwom, które brały udział w wojnie przeciwko Japonii.

Francuska agencja prasowa AFP pisała wprost, że zadaniem konferencji w San Francisco ograniczyć się do „zaakceptowania projektu traktatu opracowanego przez Dullesa”.

Bohatera Koreańska Armia Ludowa w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odparła zbrodniczy najeźdźca ciężkie ciosy wrogości, który stracił ponad 630 tysięcy żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i jeńcach.

Udział Związku Radzieckiego, udział Polski w konferencji w San Francisco jest dla narodów gwarancją, że w San Francisco reprezentowany będzie również głos pokój milujących ludzi.

Nowy wrogi akt USA wobec ZSRR

Rząd Stanów Zjednoczonych wypowiada radziecko-amerykański układ handlowy z 1937 r.

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi:

nia stosunków radziecko-amerykańskich.

Dnia 23 lipca sekretarz stanu USA Acheson, zawiadomił rząd ZSRR, że rząd USA postanowił unieważnić radziecko-amerykański układ handlowy z 1937 r.

Rząd radziecki ocenia wyżej wspomnianą decyzję, jako akt zmierzający do dalszego pogorszenia radziecko-amerykańskich stosunków, za co pełna odpowiedzialność spada wyłącznie na rząd USA.

W związku z tym ambasada ZSRR w Waszyngtonie skierowała do departamentu stanu notę, w której czytamy:

Nowy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!”

Rząd radziecki otrzymał notę sekretarza stanu USA z 23 lipca 1951 r., w której podano do wiadomości, że rząd USA postanowił unieważnić układ handlowy, zawarty w 1937 r. między USA a ZSRR.

BUKARESZA PAP. Ukazał się tutaj kolejny, 33 (145) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!” — organu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych.

Rząd radziecki uważa za wskazane zaznaczyć, że układ handlowy między ZSRR a USA został zawarty w 1937 r., a następnie był rokrocznie wznowiany do 1942 r., gdy — na wniosek rządu USA — po stanowiono przedłużyć moc tego układu na przyszłość bez określenia terminu jego ważności.

Artykuł wstępny pt. „Konsekwentna polityka pokojowa ZSRR” podkreśla, że państwo radzieckie od pierwszych dni istnienia prowadzi konsekwentną politykę pokoju. Po rozpoczęciu interwencji zbrojnej USA przeciwko Korei, rząd radziecki niejednokrotnie występował z propozycjami pokojowego uregulowania tego konfliktu.

Artykuł wstępny stawia przed partiami komunistycznymi i robotniczymi zadanie jeszcze szerszego wyjaśnienia masom pracującym ich zadań w walce o pokój, propagowania konsekwentnej polityki pokojowej Związku Radzieckiego i jeszcze aktywniejszego i zdecydowanego demaskowania zbrodniczych planów podlegaczy wojennych.

W bieżącym numerze znajdują jemy artykuł sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — Vasile Luca pt. „7 rocznica wyzwolenia narodowego Rumunii”. 23 sierpnia br. masę pracującą Rumuńskiej Republiki Ludowej obchodzi 7 rocznica wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką.

Budujemy wielką fabrykę lodu w Szczecinie

W ramach inwestycji Planu 6-letniego odbudowuje się w Szczecinie jedną z największych w kraju fabryk lodu.

Rząd USA odrzuca wszystkie drogi prowadzące do polepszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim. Artykuł wstępny stawia przed partiami komunistycznymi i robotniczymi zadanie jeszcze szerszego wyjaśnienia masom pracującym ich zadań w walce o pokój, propagowania konsekwentnej polityki pokojowej Związku Radzieckiego i jeszcze aktywniejszego i zdecydowanego demaskowania zbrodniczych planów podlegaczy wojennych.

W bieżącym numerze znajdują jemy artykuł sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — Vasile Luca pt. „7 rocznica wyzwolenia narodowego Rumunii”. 23 sierpnia br. masę pracującą Rumuńskiej Republiki Ludowej obchodzi 7 rocznica wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką.

Czasopismo zamieszcza komunikat Światowej Rady Pokoju o przebiegu akcji zbierania podpisów pod apelem w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

Fabryka ta, po całkowitym zaspokojeniu zapotrzebowania na lód woj. szczecińskiego, znaczną część swojej produkcji dostarczać będzie innym województwom.

Rząd USA odrzuca wszystkie drogi prowadzące do polepszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Czasopismo zamieszcza artykuł pt. „Wokół sprawy nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego”. J. Bering w artykule pt. „Za żelazną kurtyną amerykańskiej demokracji”

Pod wspólnym tytułem „Młodzież zwiera szeregi w walce o pokój przeciwko podlegaczom wojennym”, czasopismo publikuje listy otrzymane od uczestników III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

W chwili obecnej czynne już są pierwsze urządzenia. Całkowite uruchomienie fabryki nastąpi w najbliższym czasie.

Imponujący rozwój gospodarki narodowej RFSRR

Plan II kwartału 1951 r. wykonany został z nadwyżką

MOSKWA (PAP). Urząd Statystyczny RFSRR opublikował komunikat o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej Federacji Rosyjskiej w II kwartale 1951 r.

Przytoczone w komunikacie liczby świadczą, że Federacja Rosyjska — pierwsza spośród 16 republik ZSRR, kroczy drogą nieustannego rozwoju gospodarczego.

Globalna produkcja przemysłu RFSRR wzrosła w porównaniu z II kwartałem roku 1950 o 14 proc. Kwartałny plan produkcji przemysłowej wykonany został w 103 proc. Szczególnie wysokie wskaźniki wykonania planu osiągnęły przedsiębiorstwa ministerstwa miejscowego przemysłu opałowego.

niżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej. Nowe poważne osiągnięcia notuje RFSRR w rozwoju gospodarki rolnej. Obszary zasiewów wzrosły w rb. o ponad 5.000.000 ha.

Komunikat stwierdza, że przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego wykonały plan II kwartału 1951 r. w 103 proc., przemysłu mięsnego i mleczarskiego — w 102 proc., przemysłu materiałów budowlanych — w 103 proc.

W II kwartale 1951 r. — stwierdza w zakończeniu komunikatu — odżywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego. W sferze handlu państwowego i spółdzielczego sprzedano ludności o 14 proc. więcej towarów niż w II kwartale 1950 r.

Naród koreański walczyć będzie niezłomnie aż do zwycięstwa

Rozkaz Kim Ir-sena z okazji VI rocznicy wyzwolenia Korei

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu: Naczelny dowódca Koreańskiej Armii Ludowej gen. Kim Ir-sen wydał rozkaz z okazji szóstej rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką spod jarzma imperialistów japońskich.

czego zgodziliśmy się na propozycję amerykańską rozpoczęcia rokowań, pragnąc szczerze uczynić pierwszy krok na drodze pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Szóstą rocznicę wyzwolenia — stwierdza rozkaz — naród koreański obchodził w warunkach zwycięstwa, w honor, wolność i niepodległość odcyzny przeciw interwentom amerykańsko-angielskim i sprzedanej klifie Li Syn-mana.

Bohatera Koreańska Armia Ludowa w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odparła zbrodniczy najeźdźca ciężkie ciosy wrogości, który stracił ponad 630 tysięcy żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i jeńcach.

W zakończeniu gen. Kim Ir-sen stawia przed żołnierzami i oficerami wszystkich rodzajów broni zadanie podniesienia na jeszcze wyższy poziom zdolności bojowych armii lądowej, floty i lotnictwa i ostatecznego rozbitcia obcych na jażdżców, którzy wtargnęli do Korei.

Rozkaz podkreśla, że w toku wojny wyzwolenczej żołnierze i oficerowie Koreańskiej Armii Ludowej podnieśli swe wyszkolenie bojowe na wyższy jeszcze poziom i zahartowali się w bojach.

Z ogromnym poświęceniem pracuje naród koreański na zapleczu frontu. Naród nasz — stwierdza da leń rozkaz — zawsze walczył przeciw rozpętanu wojny światowej i wpowiadał się za pokojowym uregulowaniem kwestii koreańskiej. Oto dla-

Radosne obchody dożynkowe rozpoczęły się w całym kraju

WARSZAWA PAP. W niedzielę — 19 bm. w kilkudziesięciu przodujących wsiach różnych województw chłopcy obchodzili uroczyste tegoroczne dożynki gminne.

Wyrazem mocnej więzi, łączącej nasze ludowe wojsko z masami pracujących chłopów, był udział w obchodach dożynkowych przedstawicieli, a w wielu gminach również oddziałów Wojska Polskiego. Uczestnicy dożnynek gorąco przyjmowali żołnierzy, manifestując na cześć ludowego Wojska Polskiego stojącego na straży naszego pokojowego budownictwa, naszej wolności i niepodległości.

W wyrażeniu radości z okazji dożynki, w czasie którego chłopcy podsumowują wyniki swej całorocznej pracy, odbywało się w na stroju radości i dumy. Powodem tej radości są plony obfite w tym roku, niż w latach poprzednich.

W zgromadzeniach i w barwnych korowodach dożynkowych obok chłopów udział wzięli robotnicy z pobliskich zakładów pracy. Chłopi powitali ich po bratersku gorąco i serdecznie jako tych, którzy

Obchody dożynkowe przera dwały się wszędzie w potężne manifestacje pokojowe. W manifestacjach tych chłopcy wyrażali gorące uczucia dla ołtał pokoju — Związku Radzieckiego. Wszędzie rozbrzmiewały potężne okrzyki na cześć chorążego pokoju Generalissimo Józefa Stalina.

62 tys. ton węgla zaoszczędziły już załogi elektrowni okręgu południowego

KATOWICE (PAP). 7 miesięcy wyteżonej, systematycznej walki o jak najbardziej racjonalną gospodarkę ciepłą przyniosło załogom elektrowni okręgu południowego wsplniale wyniki. W okresie tym zaoszczędziły one ponad 62 tys. ton węgla, zdobyły nowe doświadczenia, które przyczyniły się do dalszego ulepszenia metod pracy.

W zakładach energetycznych okręgu południowego upowszechniło się już używanie do opalania kotłów szlamu węglowego — surowca niewykorzystanego dotychczas zupełnie. Pionierską inicjatywę wykazała tu załoga elektrowni Łaziska, która dziś spala dziennie już około 500 ton szlamu.



# Dobra praca grup partyjnych warunkiem wzmocnienia więzi z bezpartyjnymi i realizacji wielkich zadań gospodarczych

O ogromne zadania Planu 6-letniego wymagają mobilizacji wysiłków załóg zakładów pracy dla podniesienia wydajności pracy, obniżki kosztów własnych produkcji i usług, rozszerzenia ruchu współzawodnictwa pracy, walki z marnotrawstwem, z awariami i przestojami, podniesienia dyscypliny pracy i podwyższenia kwalifikacji robotników.

Wykonanie tych zadań zależy w decydującym stopniu od działalności podstawowych organizacji partyjnych, od podniesienia ich roli kierowniczej w fabryce i przedsiębiorstwie, od wzmocnionej pracy politycznej z załogą, od zwiększenia wpływu i wzmocnienia więzi członków partii z bezpartyjnymi. W celu usprawnienia działalności zakładowych organizacji partyjnych i wzmocnienia ich wpływu na załogę oraz rozszerzenia możliwości ich oddziaływania na bezpartyjnych robotników uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR utworzona w większych zakładach pracy grupy partyjne, które, organizowane na bazie bezpośredniej łączności produkcyjnej, wiążą ściśle członków partii w trakcie pracy zarówno ze sobą jak i z pracującymi wraz z nimi bezpartyjnymi. Grupy partyjne znajdujące się w stałym, codziennym kontakcie, mają możliwość zajmowania się bezpośrednio zagadnieniami produkcyjnymi swoich odcinków czy działów pracy, mają możliwość oddziaływania na grupy związkowe, młodzieżowe brygady produkcyjne i dołowe organizacje kobiece — mogą aktywizować wszystkich członków partii i bezpartyjnych, a najlepszych z nich przyciągnąć do partii.

Grupy partyjne w wielu zakładach pracy naszego województwa mają już znaczne osiągnięcia. Grupy odegrały po ważną rolę we wzmocnieniu dyscypliny pracy, we współzawodnictwie, w podejmowaniu i realizacji zobowiązań, w podnoszeniu świadomości robotników i w zbliżaniu ich do partii. Jednak nie można powiedzieć, by wszędzie spełniały one należycie swą rolę, by wykorzystywały wszystkie swe możliwości, by rola grupy jako najniższego ogniw partyjnego — wiążącego partię z masami, wszędzie była należycie spełniana. Dzieje się tak najczęściej na skutek niewła-

ściwego doboru, a co za tym idzie płynności grup, na skutek zbyt małej opieki i troski egzekutyw oddziałowych organizacji partyjnych i komitetów zakładowych o stałą, prawidłową działalność grup, a przede wszystkim na skutek braku kontroli wykonania uchwał podejmowanych w sprawie pracy grup. Stwierdzić to można choćby na przykładzie huty „Szczecin” i nie których innych zakładów.

W hucie utworzono po uchwaleniu BO KC Partii wiele grup we wszystkich oddziałach i sekcjach. Niektóre z nich, które zostały prawidłowo zorganizowane i znajdują stałą pomoc w swych oddziałowych organizacjach partyjnych, wywiązują się ze swych zadań. Taką jest grupa torowych, która ma poważne osiągnięcia w dziedzinie współzawodnictwa, w dziedzinie walki z marnotrawstwem i mobilizacji robotników do wykonywania zadań produkcyjnych. Tak np. na jednym z zebrań tej grupy zainicjowano jako pracę po nadplanową przeprowadzenie remontu bocznicy kolejowej oraz dokonanie remontu rozjeźdni bez przerw w ruchu. Grupa spowodowała następnie zebranie grupy związkowej, na którym członkowie partii potrafili pociągnąć za sobą bezpartyjnych robotników do wykonania tego ważnego i trudnego zadania.

Podobnie grupy elektryczne przeprowadziły usilną walkę o wzmocnienie dyscypliny pracy i dzięki prowadzonej przez członków grupy pracy agitacyjnej zarówno na zebraniach grupy partyjnej i związkowej jak i dzięki indywidualnej pracy z bezpartyjnymi spowodowały całkowity niemal zanik absencji.

Znaczne osiągnięcia w dziedzinie oszczędności ma grupa remontowa. Obok tego są jednak w hucie grupy, które nie przejawiają omal żadnej działalności. Tak np. grupy tow. Cygana i Smerczyka nie zbierają się prawie nigdy, gdyż członkowie jej pracują rozrzućci po różnych działach i zmianach. Grupy Wielkich Pieców — najważniejszego działu huty — poza nielicznymi wypadkami nie pracują, nie mobilizują załogi do wydajniejszej pracy, do zwiększenia dyscypliny, a przede wszystkim do walki z awariami, których częste powtarza-

nie się winno było stać się przedmiotem szczególnej troski grup partyjnych i ich pracy politycznej — uświadamiającej z załogą. Dzieje się tak głównie dlatego, że grupy te i ich grupowi nie znają dokładnie swoich zadań, że nie kierują nimi ani egzekutywy oddziałowych organizacji partyjnych, ani Komitet Zakładowy. Wprawdzie na posiedzeniach egzekutyw omawiano pracę grup i podejmowano w tej sprawie uchwały, nikt jednak nie kontrolował ich wykonania i nikt nie pomagał grupom w codziennej pracy.

Zjawisko to dostrzegamy nie tylko na hucie. W wielu innych zakładach pracy, szczególnie w budownictwie, kolejnictwie i Zarządzie Portu — rola grup partyjnych nie jest należycie doceniana. Organizacje partyjne i ich egzekutywy oraz komitety zakładowe prowadzą często pracę partyjno-polityczną nie w oparciu o grupy partyjne, lecz bezpośrednio poprzez oddziałowe organizacje. Tak więc często walka o plan, o oszczędność, o realizację zobowiązań odbywa się bez wykorzystania grup partyjnych, bez wykorzystania ich wielkiej siły, wpływającej z bezpośredniego powiązania z masami bezpartyjnymi. To powiązanie grup partyjnych rzecz jasna nie przysparza im autorytetu, ani nie wzmocnia ich poczucia odpowiedzialności. Często są w naszych organizacjach partyjnych wypadki, że praca z grupami nie jest systematycznie prowadzona, a wzmaga się ona jedynie podczas podejmowania zobowiązań, czy poszczególnych akcji. Nie zwraca się też uwagi na to, czy grupy zbierają się systematycznie, czy grupowi prowadzą ewidencję i zapiski z działalności swych grup, ani na to, jak grupy partyjne współpracują ze związkowymi, jak wpływają i pomagają organizacjom żetempowski i kobiecym.

Przed wszystkim organizacjami partyjnymi naszego miasta i województwa, przed komitetami zakładowymi, dzielnicowymi i miejskimi stoi więc zadanie wzmocnienia roli grup partyjnych i otoczenia ich pieczołowitą opieką. Należy jeszcze raz zapoznać wszystkich członków partii z zadaniami grup partyjnych w świetle uchwał BO KC, dokonać przeglądu grup i zreorga-

nizować te z nich, których nie właściwa struktura tego wymaga.

Ogromnie ważne znaczenie ma systematyczne omawianie z grupami ich pracy i zadań. Dlatego też organizowanie częstych porad, obecność grupowych na posiedzeniach egzekutyw oddziałowych organizacji partyjnych i komitetów zakładowych, a z drugiej strony obecność członków egzekutyw na zebraniach grup jest niezbędną dla usystematyzowania ich pracy. Kierownicza rola grupy partyjnej na swoim odcinku pracy będzie zwiększona poprzez ich częstsze i lepsze oddziaływanie na grupy związkowe, młodzieżowe i kobiece. Dlatego wzrost aktywności członków grup partyjnych na zebraniach grup związkowych, omawianie zadań produkcyjnych i spraw kulturalno-bytowych, podejmowanie zobowiązań umożliwi skuteczniejsze oddziaływanie członków partii na bezpartyjnych, utrwali więź partii z bezpartyjnymi, a także pozwoli na przyciągnięcie przodków bezpartyjnych w szeregi partii. Dobre wyniki pracy grup będą osiągnięte, gdy organizatorzy grup będą prowadzić ewidencję zebrań grup i omawianych spraw, gdy komitety zakładowe będą kontrolować wykonanie uchwał nadzecznych instancji partyjnych i własnych w sprawie pracy grup, gdy grupy będą czuwały nad udziałem wszystkich swych członków w szkoleniu ideologicznym.

Podstawowym jednak warunkiem usprawnienia pracy grup jest stała pomoc i opieka nad grupami ze strony egzekutyw oddziałowych organizacji partyjnych, komitetów zakładowych, dzielnicowych i miejskich. Wymownym przykładem niedociągnięć w tej dziedzinie i niedoceniań roli grup jest np. fakt, że KD „Port” w Szczecinie ani razu w ciągu roku bieżącego nie analizował pracy grup na posiedzeniu egzekutywy i nie dawał wytycznych dla ich pracy.

Ożywienie i usystematyzowanie pracy grup partyjnych zwiększy kierowniczą rolę partii w zakładach pracy, utrwali więź partii z bezpartyjnymi i ułatwi wykonanie wielkich zadań Planu 6-letniego.  
J. Fr.

Od tego zależy nawigacja w okresie jesienno-zimowym

## Jeszcze raz o niedociągnięciach w Szczecińskim Oddziale GUM-u

W artykule pt. „Szybkość w obsłudze statków nie może ulec zahamowaniu w okresie jesienno-zimowym”, zamieszczonym w „Głosie Szczecińskim” z dnia 8 bm. wskazywałem na poważne niedociągnięcia w pracy Oddziału Nawigacyjnego GUM w Szczecinie, którego zadaniem jest troska o należyty stan urządzeń nawigacyjnych na wodach szczecińskich. — Czym tłumaczy towarzysze z Oddziału Nawigacyjnego wiele z tych niedociągnięć? Przede wszystkim brakiem fachowców. Tym np. tłumaczy również fakt, że nie wykonali planu prac sondażowych za I półrocze br.

### FACHOWCY SA

Twierdzenie to wydaje się jednak dość dziwne, skoro kierownictwo oddziału w swoim słusznym zresztą dążeniu do obniżki kosztów własnych mogło skierować część robotników, a wśród nich i takich, którzy przeszli już odpowiednie kursy fahowe, do pokrewnych przedsiębiorstw jak: PPRC i P, „Hydrotrest” i ZPS.

Razem nie w braku ludzi i fachowców tkwi przyczyna nie wykonania planu.

Fachowcy są. Nie potrafili ich jednak dostrzec kierownictwo. To prawda: ob. Łakl., były robotnik placowy, kiedyś rzeczywiście nie był fachowcem, obecnie jednak po kilkuletniej pracy w Oddziale Nawigacyjnym, już się nim stał, jest nawet grupowym grupy sondażowej i przodownikiem pracy i czas najwyższy uważać go już za fachowca i powierzać mu roboty, których wymaga się od fachowca. — Podobnie Walenty Woźny, który kiedyś był robotnikiem niekwalifikowanym, obecnie jednak jest majstrem od gazowych świateł nawigacyjnych i Waclaw Miegó, grupowy obsługi pław, który nie mógł przecież uzyskać tytułu przodownika pracy w pierwszym etapie współzawodnictwa bez posiadania pewnego zarobu wiodącego tytułu, który kwalifikuje go do szeregu fachowców. A takich jak oni jest wśród załogi więcej. Trzeba tych ludzi — nowych fachowców — dostrzec, trzeba zachęcić ich do dalszego pogłębiania swych wiadomości fachowych i w pełni liczyć na nich jako na dzisiejszych już, a jutro coraz lepszych fachowców.

szych już, a jutro coraz lepszych fachowców.

Drugim momentem, który zdaniem kierownictwa, w tym również rady zakładowej i organizacji partyjnej, spowodował niewykonanie planu, jest nadmierna fluktuacja, wynikająca pono z faktu niskich zarobków. Trudno pogodzić się i z tym uzasadnieniem. Prawda jest, że istnieje nadmierna fluktuacja załogi, co rzecz jasna jest winą kierownictwa GUM-u, które nie potrafiło wytworzyć w zakładzie ducha przywiązania do swojego zakładu pracy. Prawda jest również, że zarobki robotników nie są wysokie. Co jednak jest przyczyną tego? Przyczyną jest przede wszystkim to, że robotnicy pracują na dłużej, że prace nie są zaakordowane, nie dają się więc złodze możliwości wal. o wzrost wydajności pracy, pociągającej za sobą nieodłączny wzrost zarobków. W tym również tkwi przyczyna faktu, że robotnicy Oddziału Nawigacyjnego GUM-u w Gdyni zarabiają znacznie więcej od robotników Oddziału Nawigacyjnego tego samego GUM-u w Szczecinie: w Gdyni robotnicy pracują na akord, a w Szczecinie do tej pory stosuje się zacofaną formę płacy dńiówkowej.

### O CZYM ZAPOMNIANO

Trudno więc dziwić się fluktuacji i narzekaniom ludzi, którzy dotychczas nie od czuwają należytej pomocy kierownictwa w walce o wykonanie planu. Wyraża się to również w fakcie, że do tej pory robotnicy z Oddziału Nawigacyjnego nie mają stołówki, od powadającej elementarnymi zasadom higieny, nie mają również świetlicy. Pracownicy taboru pływającego nie otrzymali jeszcze należycie im mundurów i od czterech miesięcy nie otrzymują mydła. Nie wszyscy robotnicy mają ubrania robocze. Kierownictwo i rada zakładowa za mało energicznie domagają się od swych władz zwierzchnich w Gdyni dotrzymania wszelkich warunków wynikających z umowy zbiorowej.

Kierownictwo nie postarało się również o zabezpieczenie zakłade odpowiedzialnych warunków technicznych dla wykonania planu. Mechanizacja robót placowych i transportu urządzeń nawigacyjnych jest nikła, co rzecz jasna nie sprzyja wzrostowi wydajności pracy. Nie zabezpieczono również ciągłości pracy grupie malarskiej.

### ORGANIZACJA PARTYJNEJ TRZĘBA POMÓC

O wszystkich tych niedrozwych zjawiskach panujących w przedsiębiorstwie, a mających ujemny wpływ na warunki bezpiecznej i sprawniej żeglugi na naszych wodach wie organizacja partyjna Oddziału Nawigacyjnego.

Ale — jak samokrytycznie przyznaje jej sekretarz, tow. Niewczas — organizacja nie była i nie jest jeszcze w pełni kierownictwem politycznym załogi. Nie potrafiła ona wyjaśnić robotnikom sensu walki o obniżkę kosztów własnych, nie potrafiła poprzez opracowanie słuszných wniosków, zmierzających do polepszenia warunków socjalnych i bytowych oraz ulepszenia organizacji pracy — uzdrowić atmosferę w Oddziale Nawigacyjnym. Organizacja partyjna ograniczyła się w swej pracy jedynie do rozpatrywania drobnych spraw personalnych, nie widząc wielkości zadań, stojących przed przedsiębiorstwem.

Nie prze- i nie przeciwdziała w dostatecznym stopniu niebezpiecznym dla żeglugi nieporządkom w Oddziale Nawigacyjnym również i Komitet Dzielnicowy PZPR. A właśnie zbliża się okres jesienno-zimowy, w czasie którego dobra praca Oddziału Nawigacyjnego jest szczególnie ważna i aktywność organizacji partyjnej i jej pomoc w usunięciu niedomagań jest szczególnie potrzebna. Z. D.

B. KARNOWSKI

# Drogami, na których trwa walka



JOZEF KROCZEK

Kto jeździł w pierwszych latach naszej niepodległości do Międzyzdrojów, czy Swinoujście, ten dobrze pamięta drogę, w której było więcej dziur, aniżeli asfaltu. Łamały się resory, kierowcy kleli. Wówczas z konieczności trzeba było tędy jeździć. Transport kolejowy był jeszcze uciążliwy.

Już wtedy przystąpiono do odbudowy dróg. Reperowano je odcinkami, łatany z początku największe dziury w szosach.

Teraz, gdy wyjeżdżamy z Goleniowa rozciąga się przed nami piękna droga. Koniec jej gdzieś w lasach pod horyzontem, a asfalt lśni w słońcu. Śmiało można jechać. Bez

obawy, że na wybojach złamie się resor.

### FABRYKA NA ŚWIEŻYM POWIETRZU

Przed samą wioską leżą złożone olbrzymie sterty grysów, zbiorniki ze smołą, koks. Wśród tych gór grysów uwijają się ludzie, pracują maszyny. Co chwila przyjeżdżają samochody i załadowane lepką masą odjeżdżają w kierunku Swinoujścia.

Rzuca się w oczy dziwny pośpiech w robocie. Bez wytchnienia ładują robotnicy grys do maszyn, leją smołę, ładują koks na paleniska otaczarek.

Skąd ten pośpiech? Prosta odpowiedź daje Józef Kroczek od otaczarki. — Deszcz nam „ukradł” trzy dni, to przecież musimy nadrobić, żeby nas Wrocław nie dogonił. A już depcze nam po piętach w tym współzawodnictwie. No i inne budowy też...

Współzawodnictwo jest tu szeroko rozwinięte. Na tych drogach nie ma ani jednego robotnika, któryby nie brał w nim udziału, nie ma ani jednego, któryby nie rozumiał istoty współzawodnictwa.

### ROK MA SIEDM MIESIĘCY

Przed otaczarką stoi tablica, na której kreją robotnicy wypisali: „Wykonaliśmy plan

miesięczny za lipiec w dniu 15. VII.”

— Bo u nas to nie tak, jak gdzie indziej. U nas rok ma tylko siedem miesięcy, bo tylko ko latem możemy budować — mówi robotnik Eugeniusz Grabowski.

— Dlatego według naszego rachunku przez te siedem miesięcy musimy zrobić tyle, co inni za cały rok, a najważniejsze to żebyśmy zrobili i przekroczyli jak najwyżej nasz plan roczny. Wprawdzie nie wiele nam już zostało, ale to nie zna czy, że mamy zwolnić tempo. Może się zdarzyć deszcz...

Znow do otaczarki śpije się grys i leje się smoła. Tam na szosie nie może zabraknąć masy.

Na szosie przed samą budową samochodów muszą zwalniać i ostrożnie mijać ciężkie wały drogowe. To już ostatni odcinek w planie rocznym. Jeszcze pozostało około trzech kilometrów. Spód opon przejeżdżających samochodów przyska nieubity jeszcze dostatecznie grys.

— Jakżebyśmy chcieli zobaczyć wreszcie, jak po tym naszym kawałku drogi jedzie samochód przynajmniej siedem dziesiątka — mówi Mieczysław Bocian. — Ale myślę, że już nie długo skończymy, tu-

taj i pójdziemy gdzieś indziej, bo jeszcze wiele dróg trzeba w Polsce zbudować.

Właśnie to, że jeszcze wiele pozostało dróg, a sezon budownictwa jest bardzo krótki, każe robotnikom podważać swe wysiłki, każe Bocianowi wykonywać 176 proc. normy, Kroczkowi — 168, Grabowskiemu — 152.

Nieco dalej jest druga budowa. Dziś robotnicy tu nie pracują. Zebrało się kilku w świetlicy.

— Prawie cały dzień straty — mówi robotnik Szczepanowski. — A już myślałem, że dogonimy Przybiernowo.

— Tu nie ma co narzekać — wtrącił się kierownik Keller. — U nich też jest deszcz, zresztą nie o to chodzi. Jak będziemy przy pogodzie pracować jak słamazary, to chyba że nie dogonimy.

— Przecież pracujemy dobrze.

— A oni jeszcze lepiej.

Trudno właściwie ustalić, która budowa lepsza. Właściwego podsumowania jeszcze nie było. Nie było też podsumowania współzawodnictwa ogólnopolskiego, a szczecińscy drogowcy dowiedzieli się skąd, że Wrocław ich dogo-



EUGENIUSZ GRABOWSKI



SKUP ZBOŻA W WOJ. GDAŃSKIM



Chłopi, doceniając znaczenie akcji skupu zboża, podejmują masowo zobowiązania dla przyspieszenia jej wykonania. Gminne Spółdzielnie przyjmują dziennie tysiące ton ziarna z tegorocznych plonów, co zapewni planowe zaopatrzenie ludności w chleb i makę. Członkowie spółdzielni produkcyjnej Bielbradowo, pow. Skurcz, woj. gdańskie odstawili do miejsca skupu 15 ton żyta.

Na zdjęciu: członkowie spółdzielni produkcyjnej manifestacyjnie wiozą zboże do miejsca skupu.

# NAUKA ŁĘCZYCY

Spółdzielnia produkcyjna w Łęczycy (pow. stargardzki) powstała w lutym 1950 roku. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy jej istnienia wstąpiło do niej 44 gospodarzy. Oziębne postanowili zbierać oddzielnie, zboża zaś jare, również ziemniaki i kilkanaście ha buraków cukrowych siał i uprawiali już wspólnie. Latem jeden ze spółdzielców, Żebrowski, oświadczył, że nie chce dłużej być w spółdzielni i wyprowadził konia ze spółdzielczej stajni do własnej. Praca w spółdzielni trwała rzecz jasna dalej. Spółdzielcy kończyli żniwa, dokonywali jesiennych zasiewów, z końcem roku rozliczali się. Dniówka obrachunkowa, pomimo, że gospodarzyli niespełna rok i nie mieli jeszcze własnej hodowli, wyniosła 15 zł. A sprawa Żebrowskiego, który przyszedł do spółdzielni, nie była jeszcze rozstrzygnięta. W tym czasie Żebrowski, który przyszedł do spółdzielni, nie był jeszcze rozstrzygnięty. W tym czasie Żebrowski, który przyszedł do spółdzielni, nie był jeszcze rozstrzygnięty.

Przyjął go znowu, nie zniżył z powodu jego poprzedniej samowoli żadnych zarzutów, i jakby to było najnormalniejsze w świecie postępowanie. Żebrowski wraz z synem i córką wciągnęli się do pracy. Dział na ich koncie znaczy się wysoka ilość dniówek obrachunkowych. — W czerwcu otrzymał jako zaliczkę 1.300 zł. gotówką, w lipcu zaś z tytułu pracowanych przeszło 100 dniówek obrachunkowych dostali znowu 1.100 zł. zaliczki.

Przychodzi na myśl ten wykład z Żebrowskim, kiedy przewodniczący zarządu Dużyński i II sekretarz organizacji partyjnej, stary Michałski, opowiadają o Kunkleu, Olczyku, starym Pięcie — de organizatorach, łamiących dyscyplinę pracy i kłedy czyta się protokół ogólnego zebrania, na którym omawiana była ich sprawa. Zebranie upoważniło wówczas zarząd do zastosowania ostrych sankcji w stosunku do szkodników i bumelantów w wypadku niepowinienia się przez nich. Jaki był jednak brak tegoż? Sz. Powi, uczciwi spółdzielcy, nie skrytykowali ostro postępowanie szkodników, którzy zagrozili płodom wspólnej pracy, wspólnego do robku, a tylko milcząco zaprobowali przedłożone wnioski.

te są prace przy budowie chlewni, owczarni i silosów. Oto dzień dzisiejszy i dzień jutrzejszy spółdzielni produkcyjnej w Łęczycy. O zaliczkach rodziny Żebrowskich już była mowa. 300 dniówek obrachunkowych ma już na swoim koncie oborowy Kaciński — wartość tegorocznej dniówki zaplanowana została na 20 zł. i tak z dotychczasowego wykonania planu wynika — może ona być tylko wyższa. 325 dniówek obrachunkowych zarobił już do końca lipca Michałski, który oprócz pracy w chlewni, ma czas na udział w układaniu stógów, zwózce zboża i omiotach. — raz pierwszy w swym życiu wyniósł na sprzedaż 2 świniaki stary Dużyński, który 23 lata spędził na obczyźnie, jednak wygnął go brak ziemi i chleba w obszar niczej Polsce

Wielkie są osiągnięcia spółdzielni produkcyjnej w Łęczycy, powiższy wzrost dobrobytu jej członków. Udział organizacji partyjnej w tych osiągnięciach jest bezsporny. Nie ma żywej sprawy spółdzielni która nie zostałaby uprzednio omówiona przez organizację partyjną. Zimą było szkolenie ideologiczne. Wiosną: podpisy pod Apellem Światowej Rady Pokoju i współzawodnictwo w Ślewie Pokoju, subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich... — W tym, że we wszystkich tych akcjach, spółdzielcy z Łęczycy zaprezentowali się godnie, w tym, że na 47 formalnych członków, do pracy wychodzi codziennie około 70 osób, a na liście dniówek widnieją nazwiska 104 ludzi, że agitatorzy Michałski, stary Dużyński, Kowalski pociągają do pracy osobistym przykładem, przejawia się praca organizacji partyjnej. Ale są w tej pracy braki. Nie ma codziennej pracy z agitatorami, a agitatorów z resztą spółdzielców. Nie ma wspólnego czytania gazety, nie ma dostu technicznej czujności — jej brak wyraził się w stosunku do sprawy Żebrowskiego, w przyjęciu do spółdzielni „nie rozgryzionego” Kunklela, nie ma w końcu codziennej popularyzacji osiągnięć, perspektyw, budzeni w spółdzielniach dumy z dotychczasowych sukcesów, wzmacniającej ich więź ze spółdzielnią, rodzącej w nich nienawiść do tych, którzy kłamią i plotką, bumelantstwem, podrywaniem dyscypliny ciągnąc chęć spółdzielnie wstecz. Właśnie dlatego uchodził jeszcze płazem Kunkielowi rozpowszechnianie kłamliwych plotek. Olczykowi wywoływanie awantur, a starym Pięcie — bumelantstwo.

Zbiory są takie, o jakich przed tym nikt na indywidualnej gospodarce marzył nie mógł. Układając plan gospodarczo-finansowy, spółdzielcy przyjęli za podstawę wysłą wydajność z ha, lecz rzeczywistość znacznie przekroczyła te plany. Na 83 ha zasiał żyto, ale zamiast planowanych 5 q z ha, już na pod koniec pierwszych omiotów widział, że uzyskają około 20 q z ha. Z 42 ha sprzątnęli pszenicę zamiast 12 q z ha — uzyskają około 16 q. O 2 q z ha więcej, aniżeli zaplanowano uzyskać jęczmienia jarego o 4 q z ha więcej owsa, buraków krowy uprawianych na 2,5 ha, wyrósł wspaniały i zapowiada się nie 200 q z ha jak zaplanowali, lecz o 240 q. Uzyskają również znacznie większe, niż przewidziano dochody z hodowli, którą w tym roku założyli. W oborze: 47 sztuk bydła, w tym 28 krów dojnych. Zamiast 260 litrów mleka, sprzedają dziennie 320 ltr. 16 tys. zł. „ochodu” miało przynieść wełna ze 100 owiec, a posiadają już dziś 110 owiec. Zakontrakowali sprzedaż 36 tuczników, pozostanie spółdzielni 14 macior i w własnego przychówku, sprzedadzą Państwu w 1952 roku już 200 tuczników na sumę około 200 tys. zł. Ilość cielęc wzrosła w przyszłym roku do 250 sztuk. Jeszcze w tym roku dokupią nowych 10 krów, w przyszłym — 40 sztuk, areal buraków cukrowych zwiększą z 21,5 do 35 ha. Daleko posunie

statnego miejsca w okręgu wydzignąć się na jedno z pierwszych. W dniu 18 bm. zakończyła zwózkę młodzieżowa załoga PGR Czartoria. Te przykłady nie są bynajmniej wyjątkiem, wszędzie tam, gdzie była dobra organizacja pracy, gdzie było polityczne kierownictwo organizacji partyjnej, robotnicy potrafili się zdobyć na wielki wysiłek. W tych zespołach mimo znaczne go wzrostu upraw i mimo pewnych braków siły roboczej, żniwa będą zakończone pomyślnie.

W wykorzystanie wszystkich rezerw, wszystkich rąk do pracy — to najpilniejsze dziś zadanie kierownictwa PGR na szego województwa. I to jest również najważniejszym zadaniem naszych organizacji partyjnych w PGR-ach, które swoją pracą polityczną powinny przyczynić się do pogłębienia wielkiej ofiarności, jaka jest nieodzowna dla zebrania do ostatniego ziarna naszych wspaniałych tegorocznych urodzajów.

## Wzorem Żabowa i Płotna

# Lepiej wykorzystywać każdy dzień, każdą godzinę pracy w PGR-ach

Jak okiem sięgnąć ciągną się zagony pokryte szarymi, dalej w stronę Szwochowa rzysko zaślepiają nie zestawio nie jeszcze stogi. W kilku miejscach snopowalczki i kombajny kończą koszenie. Świąteczny dzień, a na polach PGR Żabowa rojno. 12 wozów wozów zboże, jedna obok drugiej wyrastają szybko sterty. Podzieliłiśmy ludzi na dwie grupy — opowiada brygadier Sowa. Zawsze tak organizujemy robotę, aby obie brygady pracowały obok siebie. To stwarza wzajemną kontrolę i wzajemną zachęć. I rzeczywiście: co jakiś czas któraś z dziewcząt przysłała dłońmi oczy i patrzy w stronę drugiej sterty. Po tym z góry słychać krzyki przynajmniej woźniców, a po chwili robota idzie jeszcze szybciej.

Współzawodnictwo daje dobre rezultaty, robotnicy powoli nie przekraczają normy. Wygner i Droszcz wozów w ciągu dnia po 12 — 13 wozów zboża. Przy zestawianiu stert norma wynosi dla brygady 50 ton, a oni zestawiają dziennie po 140. Do każdej sterty wozów 6 wozów, odbiera się zboże jednocześnie z dwóch, podczas gdy na następne wozy na kładą się snopy i w ten sposób woźnice nie mają wcale przestoju. We współzawodnictwie biora też udział traktorzyści. Wszystkie 12 traktorów są na chodzie, a wielu traktorzystów poważnie przekracza normy. Niemal codziennie po godzinach służbowych udają się do pracy przy zestawianiu, pracownicy grupy technicznej i administracji, a gdy nie ma pilnych prac i robotnicy warsztatowi pracują przy młocce.

Organizujemy tak robotę, aby wykorzystywać wszystkie siły — mówi kierownik gospodarstwa Krzyk. — Codziennie wieczorem odbywamy narady, w których oprócz brygadierów biora też udział przewodownicy pracy. Na tych naradach układamy plan roboty na następny dzień, radzimy nad tym, aby każdy człowiek, każda brygada była jak najlepiej wykorzystana. Wiosną zaoferowaliśmy prawie 300 ha odlogów, dlatego do sprzątnięcia mamy o wiele więcej zboża niż w zeszłym roku. Umówiliśmy się z chłopami okolicznych gromad, że oni nam pomogą przy zwózce, a my im damy maszyny do omiotów. Już jutro przyjedzie 20 wozów ze Starego i Nowego Kurupowa. Mamy też dobre

przedszkole, dzięki temu wszystkie kobiety wychodzą do pracy. Słowem: staramy się wykorzystywać wszystkie rezerwy. **NIEUZASADNIONE SAMOUSPOKOJENIE** Czy tak jest we wszystkich PGR-ach? Gdyby tak było, dla wielu z nich sprawa terminowego zakończenia żniw nie przedstawiałaby specjalnych trudności. — Tak jednak niestety nie jest. Jest wiele przykładów, które świadczą, o tym, że nie wszędzie wykorzystuje się wszystkie rezerwy. Oto np. w ubiegłym śróde, mimo dobrej pogody w ze spole Ziemomyśl przez cały dzień stał beczynnie kombajn. W tym samym zespole w niedzielę i wieczorami nie pracują traktory, w tę samą słoneczną środę beztrzesko odpoczywali kierownicy, agronomowie i dyrektor zespołu Ziemomyśl. W PGR Strzyżno kobiety nie wychodzą w ogóle do pracy przy sprząćce zboża. W gospodarstwie Szwochów dopiero w ostatnich dniach wzięły udział w pracach żniwnych żony pracowników i uległa poprawie organizacja pracy, w wyniku czego żniwa nabrały większego tempa. O wiele lepiej wyglądałaby jednak sytuacja, gdyby kierownicy two tego PGR od pierwszych chwil w takim stopniu, jak w dniach ostatnich zainteresowali się sprawą terminowego zakończenia żniw. Ten beztrzeski stosunek, to przekonanie, że „jakoś tam będzie” istniało i w zespole Przyjezlerce, który skościł dotychczas 60 proc. zboża, w Krzymowie i wielu innych.

Wiele zapału i ofiarności wykazywały w żniwach załogi Państwowych Gospodarstw Rolnych. Brygady traktorowe z Bytowa pracowały do 2-jej w nocy przy koszeniu żyta, załoga PGR Płociczno wspaniałym zrywem potrafiła z o-

no do pracy przy zwózce bez dawania im wskazówek, jak układać snopy, jak zajeżdżać do sterty itd. A robotnicy nie znają jeszcze dokładnie tej pracy i dlatego w pierwszym okresie nie mogą oni wykonywać normy, wskutek czego zarobki ich nie są zadawalające, co rzecz jasna, nie sprzyja pedowi robotników sezonowych do pozostania na stałe w naszych PGR-ach. Dlatego też konieczne jest zwiększenie opieki brygadzystów nad robotnikami sezonowymi jak również większe wykorzystanie ich przy pracach mniej skomplikowanych.

## NIEUZASADNIONE SAMOUSPOKOJENIE

Wielkie są osiągnięcia spółdzielni produkcyjnej w Łęczycy, powiższy wzrost dobrobytu jej członków. Udział organizacji partyjnej w tych osiągnięciach jest bezsporny. Nie ma żywej sprawy spółdzielni która nie zostałaby uprzednio omówiona przez organizację partyjną. Zimą było szkolenie ideologiczne. Wiosną: podpisy pod Apellem Światowej Rady Pokoju i współzawodnictwo w Ślewie Pokoju, subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich... — W tym, że we wszystkich tych akcjach, spółdzielcy z Łęczycy zaprezentowali się godnie, w tym, że na 47 formalnych członków, do pracy wychodzi codziennie około 70 osób, a na liście dniówek widnieją nazwiska 104 ludzi, że agitatorzy Michałski, stary Dużyński, Kowalski pociągają do pracy osobistym przykładem, przejawia się praca organizacji partyjnej. Ale są w tej pracy braki. Nie ma codziennej pracy z agitatorami, a agitatorów z resztą spółdzielców. Nie ma wspólnego czytania gazety, nie ma dostu technicznej czujności — jej brak wyraził się w stosunku do sprawy Żebrowskiego, w przyjęciu do spółdzielni „nie rozgryzionego” Kunklela, nie ma w końcu codziennej popularyzacji osiągnięć, perspektyw, budzeni w spółdzielniach dumy z dotychczasowych sukcesów, wzmacniającej ich więź ze spółdzielnią, rodzącej w nich nienawiść do tych, którzy kłamią i plotką, bumelantstwem, podrywaniem dyscypliny ciągnąc chęć spółdzielnie wstecz. Właśnie dlatego uchodził jeszcze płazem Kunkielowi rozpowszechnianie kłamliwych plotek. Olczykowi wywoływanie awantur, a starym Pięcie — bumelantstwo.

## NALEŻYCI WYKORZYSTAĆ ZAPAL ZAŁOGI

Wielkie są osiągnięcia spółdzielni produkcyjnej w Łęczycy, powiższy wzrost dobrobytu jej członków. Udział organizacji partyjnej w tych osiągnięciach jest bezsporny. Nie ma żywej sprawy spółdzielni która nie zostałaby uprzednio omówiona przez organizację partyjną. Zimą było szkolenie ideologiczne. Wiosną: podpisy pod Apellem Światowej Rady Pokoju i współzawodnictwo w Ślewie Pokoju, subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich... — W tym, że we wszystkich tych akcjach, spółdzielcy z Łęczycy zaprezentowali się godnie, w tym, że na 47 formalnych członków, do pracy wychodzi codziennie około 70 osób, a na liście dniówek widnieją nazwiska 104 ludzi, że agitatorzy Michałski, stary Dużyński, Kowalski pociągają do pracy osobistym przykładem, przejawia się praca organizacji partyjnej. Ale są w tej pracy braki. Nie ma codziennej pracy z agitatorami, a agitatorów z resztą spółdzielców. Nie ma wspólnego czytania gazety, nie ma dostu technicznej czujności — jej brak wyraził się w stosunku do sprawy Żebrowskiego, w przyjęciu do spółdzielni „nie rozgryzionego” Kunklela, nie ma w końcu codziennej popularyzacji osiągnięć, perspektyw, budzeni w spółdzielniach dumy z dotychczasowych sukcesów, wzmacniającej ich więź ze spółdzielnią, rodzącej w nich nienawiść do tych, którzy kłamią i plotką, bumelantstwem, podrywaniem dyscypliny ciągnąc chęć spółdzielnie wstecz. Właśnie dlatego uchodził jeszcze płazem Kunkielowi rozpowszechnianie kłamliwych plotek. Olczykowi wywoływanie awantur, a starym Pięcie — bumelantstwo.

## O WIEKSZA POMOC FACHOWA DLA ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH

W wielu zespołach brak jeszcze dostatecznej fachowej pomocy dla robotników sezonowych. Bo oto np. w tym samym Żabowie młodych robotników sezonowych przegano-

## ROCH BANAŚ SPRZEDAJE ZBOŻE

Na odbytym niedawno Plenum KW PZPR w Szczecinie, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Łęczycy, młody Dużyński, stwierdził, że głównym warunkiem osiągnięcia jego spółdzielni i każdej spółdzielni jest praca członków. Mnożyć i zabezpieczyć te osiągnięcia można jednak nie tylko samą fizyczną pracą na polu, czy w chlewni, lecz nie w mniejszym stopniu pracą propagandowo-polityczną, uświadamiającą, popularyzującą osiągnięcia, uodporniarciem spółdzielców na propagandę wroga, uczeniem ich rozprzeczania się z każdą kłamliwą plotką i z jej nosicielami, wyczerpieniem ich na najbliższą nawet próbę naruszenia statutu, który wstępnie do spółdzielni produkcyjnej podpisuje pracujący chłop.

## SWIETO BYŁO W CZWARTEK U BANASIA ROCHA.

Ważnym warunkiem osiągnięcia jego spółdzielni i każdej spółdzielni jest praca członków. Mnożyć i zabezpieczyć te osiągnięcia można jednak nie tylko samą fizyczną pracą na polu, czy w chlewni, lecz nie w mniejszym stopniu pracą propagandowo-polityczną, uświadamiającą, popularyzującą osiągnięcia, uodporniarciem spółdzielców na propagandę wroga, uczeniem ich rozprzeczania się z każdą kłamliwą plotką i z jej nosicielami, wyczerpieniem ich na najbliższą nawet próbę naruszenia statutu, który wstępnie do spółdzielni produkcyjnej podpisuje pracujący chłop.

## PEŁNIĆ KAŻDY OBOWIĄZEK JAKI PAŃSTWO NA MNE NAKŁADA

Ważnym warunkiem osiągnięcia jego spółdzielni i każdej spółdzielni jest praca członków. Mnożyć i zabezpieczyć te osiągnięcia można jednak nie tylko samą fizyczną pracą na polu, czy w chlewni, lecz nie w mniejszym stopniu pracą propagandowo-polityczną, uświadamiającą, popularyzującą osiągnięcia, uodporniarciem spółdzielców na propagandę wroga, uczeniem ich rozprzeczania się z każdą kłamliwą plotką i z jej nosicielami, wyczerpieniem ich na najbliższą nawet próbę naruszenia statutu, który wstępnie do spółdzielni produkcyjnej podpisuje pracujący chłop.

## PEŁNIĆ KAŻDY OBOWIĄZEK JAKI PAŃSTWO NA MNE NAKŁADA

Ważnym warunkiem osiągnięcia jego spółdzielni i każdej spółdzielni jest praca członków. Mnożyć i zabezpieczyć te osiągnięcia można jednak nie tylko samą fizyczną pracą na polu, czy w chlewni, lecz nie w mniejszym stopniu pracą propagandowo-polityczną, uświadamiającą, popularyzującą osiągnięcia, uodporniarciem spółdzielców na propagandę wroga, uczeniem ich rozprzeczania się z każdą kłamliwą plotką i z jej nosicielami, wyczerpieniem ich na najbliższą nawet próbę naruszenia statutu, który wstępnie do spółdzielni produkcyjnej podpisuje pracujący chłop.

## PEŁNIĆ KAŻDY OBOWIĄZEK JAKI PAŃSTWO NA MNE NAKŁADA

Ważnym warunkiem osiągnięcia jego spółdzielni i każdej spółdzielni jest praca członków. Mnożyć i zabezpieczyć te osiągnięcia można jednak nie tylko samą fizyczną pracą na polu, czy w chlewni, lecz nie w mniejszym stopniu pracą propagandowo-polityczną, uświadamiającą, popularyzującą osiągnięcia, uodporniarciem spółdzielców na propagandę wroga, uczeniem ich rozprzeczania się z każdą kłamliwą plotką i z jej nosicielami, wyczerpieniem ich na najbliższą nawet próbę naruszenia statutu, który wstępnie do spółdzielni produkcyjnej podpisuje pracujący chłop.

## PEŁNIĆ KAŻDY OBOWIĄZEK JAKI PAŃSTWO NA MNE NAKŁADA

Ważnym warunkiem osiągnięcia jego spółdzielni i każdej spółdzielni jest praca członków. Mnożyć i zabezpieczyć te osiągnięcia można jednak nie tylko samą fizyczną pracą na polu, czy w chlewni, lecz nie w mniejszym stopniu pracą propagandowo-polityczną, uświadamiającą, popularyzującą osiągnięcia, uodporniarciem spółdzielców na propagandę wroga, uczeniem ich rozprzeczania się z każdą kłamliwą plotką i z jej nosicielami, wyczerpieniem ich na najbliższą nawet próbę naruszenia statutu, który wstępnie do spółdzielni produkcyjnej podpisuje pracujący chłop.

## PEŁNIĆ KAŻDY OBOWIĄZEK JAKI PAŃSTWO NA MNE NAKŁADA

Ważnym warunkiem osiągnięcia jego spółdzielni i każdej spółdzielni jest praca członków. Mnożyć i zabezpieczyć te osiągnięcia można jednak nie tylko samą fizyczną pracą na polu, czy w chlewni, lecz nie w mniejszym stopniu pracą propagandowo-polityczną, uświadamiającą, popularyzującą osiągnięcia, uodporniarciem spółdzielców na propagandę wroga, uczeniem ich rozprzeczania się z każdą kłamliwą plotką i z jej nosicielami, wyczerpieniem ich na najbliższą nawet próbę naruszenia statutu, który wstępnie do spółdzielni produkcyjnej podpisuje pracujący chłop.

## PEŁNIĆ KAŻDY OBOWIĄZEK JAKI PAŃSTWO NA MNE NAKŁADA

Ważnym warunkiem osiągnięcia jego spółdzielni i każdej spółdzielni jest praca członków. Mnożyć i zabezpieczyć te osiągnięcia można jednak nie tylko samą fizyczną pracą na polu, czy w chlewni, lecz nie w mniejszym stopniu pracą propagandowo-polityczną, uświadamiającą, popularyzującą osiągnięcia, uodporniarciem spółdzielców na propagandę wroga, uczeniem ich rozprzeczania się z każdą kłamliwą plotką i z jej nosicielami, wyczerpieniem ich na najbliższą nawet próbę naruszenia statutu, który wstępnie do spółdzielni produkcyjnej podpisuje pracujący chłop.

## PEŁNIĆ KAŻDY OBOWIĄZEK JAKI PAŃSTWO NA MNE NAKŁADA

Ważnym warunkiem osiągnięcia jego spółdzielni i każdej spółdzielni jest praca członków. Mnożyć i zabezpieczyć te osiągnięcia można jednak nie tylko samą fizyczną pracą na polu, czy w chlewni, lecz nie w mniejszym stopniu pracą propagandowo-polityczną, uświadamiającą, popularyzującą osiągnięcia, uodporniarciem spółdzielców na propagandę wroga, uczeniem ich rozprzeczania się z każdą kłamliwą plotką i z jej nosicielami, wyczerpieniem ich na najbliższą nawet próbę naruszenia statutu, który wstępnie do spółdzielni produkcyjnej podpisuje pracujący chłop.



### Kronika KOSZALINA

**POLONIA** — ul. Grunwaldzka — „Czerwony rumak” — film produkcji węgierskiej, początek seansów o godzinie 18-tej i 20-tej.

**MŁODA GWARDIA — ROKOSSO-WO** — „Płód ziemi” — film produkcji węgierskiej, początek seansów w godz. 18 i 20.

**MUZEUW** — Armii Czerwonej 54 — wystawa pt. „Karykatura radziecka w walce o pokój” i zbiory stałe. — Muzeum otwarte we wtorek, czwartki i piątki od 12-ej do 17-jej, w niedziele i święta od 12-jej do 19-jej.

Dyktuje **APTEKA SPOŁECZNA** nr 31 przy ul. Zwycięstwa.

**KRONIKA SŁUPSKA**

**Kino POLONIA** — „Król Lawra” — film produkcji czeskiej. Początek seansów o godzinie 18-tej i 20-tej.

**SALA ZSK** — Wystawa o Felice Dzierżyńskim — otwarta o godzinie 12-tej do 20-tej.

Dyktuje **APTEKA SPOŁECZNA** Nr. 19 przy ulicy 3 Maja.

### Marynarze i żony oficerów WP przy sprzęcie zboż w RZS Kołczewo

Przy sprzęcie zboż z pola w RZS Kołczewo udział wzięli marynarze i żony oficerów Wojska Polskiego. Zestawili oni zboże w stęgi na obszarze około 15 ha. Również w tym samym dniu do pracy przy sprzęcie zboż stanęły wszystkie członkinie Kola Go spodyń z Kołczewa. Po pracy odbyła się zabawa ludowa.

**M. MAZUROWICZ**  
Kołczewo

### Nasi korespondenci — o skupie zboża

Dekret o planowym skupie zboża został przyjęty przez pracujących chłopów z zadowoleniem i zrozumieniem. Wielu chłopów zaraz po sprzęcie zboża przystąpiło do omlotów, aby jak najprędzej dostawić zboże do punktu skupu.

I tak np. średniorolny chłop z gromady Granowo — Stanisław Domagała sprzedał już w punkcie skupu 855 kg zboża. Również średniorolny chłop z grom. Chłopowo — J. Sobczak odstawił do punktu skupu całość przewidzianego planem zboża oświadczając, że uważa tegoroczny skup zboża za słuszny i sprawiedliwy. Sobczak postanowił przekroczyć swój plan sprzedaży.

W gromadzie Sulino chłop rozpoczął odstawianie zboża do punktów skupu. Pierwszy odstawił zboże Jan Galwa. Sprzedał on już 1770 kg realizując 50 proc. swego planu. W najbliższym czasie postawi wia dostarczyć resztę.

### OKIEM korespondenta

**Pod adresem kierownictwa Radiofonizacji Kraju Dlaczego nie otrzymują wynagrodzenia za pracę?**

Pracownicy sezonowi — monterzy radiowęzła Stargard już od dłuższego czasu nie otrzymują wynagrodzeń za pracę. Monterzy: Klamer, Małowicki, Grzeszczak, Berezowski i Siwiec nie dostali wypłaty za maj, czerwiec i lipiec br.

**Kierownictwo Radiofonizacji Kraju — Radiowęzła Stargard** powinno jak najszybciej wypłacić monterom należne im wynagrodzenie.

**GORSKI**  
Stargard

**Mieszkańcy Łęczycy czekają na kino**

Często przez naszą gromadę Łęczycę przejeżdża kino objazdowe do Starego Przylepu lub Obrętej. U nas jednak kinu to nigdy się nie zatrzymało. A przecież i my chcielibyśmy od czasu do czasu obejrzeć jakiś ciekawy film. Pomógłoby to na pewno w naszej pracy w spółdzielni produkcyjnej.

Zwracamy się więc do kierownictwa kin objazdowych, aby w planie uwzględniło i naszą gromadę.

**A. K.**

## Ofiarna praca chłopów, robotników PGR oraz pomoc młodzieży i robotników z zakładów pracy przyczyniła się do szybszego sprzętu zboż z pola

W wielu PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i w gromadach wiejskich, żniwa zostały już zakończone. Chłopi i robotnicy rolni w bieżącej akcji żniwnej wykazali dużo poświęcenia i nie szczędzili wysiłku, by jak najwcześniej zebrać bogate plony z pola.

W zespole PGR Płotno — plisz nasz korespondent S. Ko walczyk — żniwa zostały już całkowicie zakończone. Jedno cześnie ze zwózka ostatnich zboż z pól przeprowadza się omloty zboż selekcyjnych i konsumcyjnych. Omloty zboż selekcyjnych zakończone zostały już 11 bm. Obecnie trwa ja omloty zboż przeznaczonych na chleb. Na wyróżnienie w sprawnym przebiegu żniw do omlotów zasługuje brygada omlotowa Stefana Karbowiaka, Ciesławicza i Tyrka. Brygady te współzawodniczą między sobą, znacznie przekraczają normy pracy. Młóca one po 60 i więcej kwintali dziennie ponad plan. Podorywki w zespole dokonane zostały już w 80 proc. Zasiانو również zaplanowaną ilość ha poplonów.

3 Traktory z zespołu Płotno wraz ze sponowiazalkami ośpieszyły również do pomocy w sprzęcie zboż zespołowi PGR Szczyrzo.

**Stefan Adamuk** ze Świnoujścia pisze, że wydatną pomoc w sprzęcie zboż przyczyniła się do szybkiego zakończenia żniw w gminie Swobnica przyczyniła się dobrze zorganizowana praca SOM-u, który należał wyremontował maszyny, jak również opracował plany pomocy poszczególnym gospodarstwom

T. Czuchrowicki pisze, że do szybkiego zakończenia żniw w gminie Swobnica przyczyniła się dobrze zorganizowana praca SOM-u, który należał wyremontował maszyny, jak również opracował plany pomocy poszczególnym gospodarstwom

W innych gminach powiatu gryfickiego młodzież również brała ofiarny udział w pracach żniwnych.

W innych gminach powiatu gryfickiego młodzież również brała ofiarny udział w pracach żniwnych.

### Żniwa, omloty i sprzedaż zboża Państwu to nasz wkład w zbudowanie socjalizmu i pokoju

**Spółdzielcy z Bynowa dobrze wykonują swoje zadania**

W spółdzielni Bynowa akcja żniwna przebiega pomyślnie. Wszyscy członkowie zarówno kobiety jak i mężczyźni biorą aktywny udział we wszystkich pracach żniwnych.

Trudno jest wymienić prodowników — wszyscy pracują bardzo ofiarnie i starają się osiągnąć jak najlepsze wyniki.

Po wykonaniu swych codziennych zajęć wychodzą do pracy na pola ci członkowie, którzy

normalnie zajmują się inną pracą — magazynier, kowal i oborowi.

Sprzęt żyta już zakończono. Kończy się również sprzęt owsa i jęczmienia. Skoszone na czas i odstawiono do Gminnej Spółdzielni rzepak ozimy.

Na obszarze 65 ha zakończono no podorywki i zasiano poplony.

Z wielkim zapałem i ofiarnością pracuje grupa omlotowa starając się jak najprędzej wymłócić zboże, aby spółdzielnia w Bynowie wykonała w terminie plan sprzedaży zboża. Pierwszy transport żyta odstawiono do punktu skupu już 8 sierpnia.

Spółdzielcy z RZS Bynowo pracują w akcji żniwno-omlotowej z wielkim zapałem. Walczą o jak najlepsze plony, aby zapewnić robotnikom w miastach i fabrykach dostatek chleba.

**EUGENIUSZ PROKURAT**  
RZS BYNOWO

**GRN w Dolicach winna zmobilizować wszystkich chłopów do walki ze stonką**

Ostatnio na polach ziemniaczanych w RZS w Dolicach wykryto kilka silnych ognisk stonki ziemniaczanej. Zorganizowano natychmiast poszukiwania, w których prócz spółdzielców brała również udział ekipa żołnierzy WP. Pola spółdzielni zostały oczyszczone od groźnego szkodnika.

Ponieważ jednak zaobchodzi obawa, że stonka ziemniaczana na również swoje ogniska na okolicznych polach Gminna Rada Narodowa w Dolicach powinna w jak najszybszym czasie zorganizować ścisłą iustrację pól całej gminy.

**J. SZCZYPAK**  
Dolice

chłopskim. Zaraz po zakończeniu żniw spółdzielnie produkcyjne i chłop gospodarujący indywidualnie przystępują do omlotów. Pierwsze omloty wykazują, że tegoroczne plony są bardzo dobre.

Dużą pomoc w sprzęcie zboż w zespole PGR Łobez okazali pracownicy z Zarządu Oczyszczania Miasta ze Szczecina — pisze korespondent T. Paprocki. — Wzięli oni udział we wszystkich pracach żniwnych i pracowali na równi z robotnikami PGR.

O sprawnym przebiegu żniw i dobrych plonach pisze J. Maj z RZS Łabuń Wielki. Przy koszeniu i sprzęcie zboż na wyróżnienie zasłużyli Jan Ostrowski i Ludwik Fabiański, którzy podążyli do wzmożonej wydajności pracy innych spółdzielców.

Tegoroczne żniwa — to pierwsze nasze żniwa zespołowe. Dwa lata temu było na naszym terenie dużo ugorów i gdyśmy zabierali się do pracy zespołowej, mówili niektórzy, że nie damy sobie rady, że całe nasze pola zarosną chwastem. Nie sprawdzili się te przewidywania. Działaliśmy na dawnych odlogach bogate plony i co najważniejsze — praca zespołowa okazała się znacznie wydajniejsza i lepsza od pracy indywidualnej.

## Dzień powszedni kolchozowej organizacji partyjnej

„Złociste morze pszenicy pokrywa step. Nisko kłaniają się kłosa, ciężkie od dojrzałego ziarna.

Cieszą się rolnicy, spoglądając na bogaty urodzaj:

— Dużo zboża dostarczymy w tym roku państwu, — mówią. — Wysokie wynagrodzenie otrzymamy za dniówki!

Dniem i nocą wra praca na olbrzymich przestrzeniach, tak wielkich, iż widziane na horyzoncie kombajny wydają się zabawkami. Te okrutne stepowe mają dość miejsca, by w całej pełni wyzyskać swoje możliwości.

Na klepsku nie milknie ani na chwilę huk motoru, wprawiającego w ruch wialnie. Ofiarnie pracują członkowie kolchozu „Pamięci Ordżonikidze” (rejon pierwszomajski); zawsze mają oni w pamięci słowa Stalina, że żniwa — to praca sezonowa, która nie lubi czekać i że ten kto sprzątnie we właściwym czasie — wygra, a ten kto spóźni się ze sprzętem — przegra.

Kolchoz „Pamięci Ordżonikidze” jest jednym z przodujących kolchozów rejonu, zarówno jeśli chodzi o zbiory, jak i dostawy dla państwa. Uprzątnięto już zboże na obszarze 983 ha i dostarczono do magazynów państwowych około 700 ton ziarna.

...Na długo przed rozpoczęciem zbiorów odbyło się w kolchozie otwarte zebranie partyjne, na którym omówiono sprawę przygotowań do akcji żniwnej i dostaw zboża. Zgłoszono szereg cennych wniosków, zmierzających do sprawnego przeprowadzenia żniw. Członkowie partii stanęli na czele najbardziej odpowiedzialnych oddziałów; podzielił między siebie funkcje w ten sposób, aby móc oddziaływać na wszystkie odcinki produkcji. Wszyscy oni, niezależnie od tego na jakim odcinku pracują, odgrywają przodującą rolę, prowadzą agitację polityczną w zespołach agregatów kombajnowych, na klepskach, na farmach hodowlanych itp. W kolchozie stworzono ponadto zespół agitatorów spośród bezpartyjnych aktywistów, składający się z 13 osób.

Kierownik brygady rolnej,



Robotnicy zatrudnieni w zakładach produkcyjnych drobnej wytwórczości Pomorza Zachodniego, podjęli szereg zobowiązań, których osiem jest przyspieszenie rozwoju ekonomicznego woj. szczecińskiego. Realizując te zobowiązania wielu robotników przekracza wysoko swe normy pracy.

Na zdjęciu: robotnica Państwowej Fabryki Szczętelskiej w Gryfinie, woj. szczecińskiego, Rozalia Zdról, która stała się zaszczytnym miłośniczką pracy. Wykonuje ona stałe 180 proc. nowej normy.

odnotowuje się na specjalnej tablicy. Wydaje się też biuletyn, rozsyłany do wszystkich brygad polnych i kombajnowych.

Kolchoz „Pamięci Ordżonikidze” prowadzi wielostronne gospodarstwo; uprawia zboże, bawelnę, winogrona, posiada nawadniane ogrody, farmy hodowlane, bogate sady, hodowlę jedwabników. Mimo to większość kolchoźników jest obecnie zajęta przy żniwach i dostawach zboża dla państwa, wszystkie inne prace rolne wykonuje się również we właściwym czasie.

Z inicjatywy organizacji partyjnej i zarządu kolchozu specjalna komisja sprawdza co 10 dni stan farm hodowlanych, kontroluje prace związane z pielęgnacją bydła. Wyniki kolejnych kontroli znajdują odbicie w „ulotkach bojowych”, są omawiane na otwartych zebraniach partyjnych, na posiedzeniach zarządu kolchozu.

Tak oto, w oparciu o aktywność kolchozowej organizacji partyjnej na kolchozie przyczynia się do pomyślnej realizacji zadań, narzeczonych przez partię i rząd.

**RADIO**

WTOREK, 21 sierpnia 1951 r.

Wład: mocsi: 5.55, 6, 7, 7.55, 18.04, 17, 20, 23.

12.10 aud. dla wsi: 3.20 konc. 6.05 gmin: 7.15 muz: 11.45 „Głos mego kobiety”: 11.57 symf i czas: 12.15 w rytmie polki: 12.30 aud. dla wsi: 12.45 „Na swojej nute”: 13.10 muz: 14.45 polska pieśń masowa: 14.50 gra zespołu mandolin: 15.30 aud. dla dzieci: 17.15 konc: 17.45 polska pieśń masowa: 17.45 lekcja języka ros: 18.05 „Jelonki i syn”: 19.30 stan pogody: 20.30 wiad. sportowe: 20.30 konc. symfon: 21.15 konc. symfon: 21.30 pieśni: 21.45 „Wspomnienia robotnicze”: 22.00 muz. i aktualn.: 22.30 muz. tan: 23.10 muz. oper.

W przededniu rozpoczęcia żniw kolchozy wysłały do siebie nawzajem swych delegatów dla skontrolowania, jak wykonuje się poszczególne punkty umowy. Kontrola wykazała, że zwycięzca w przygotowaniach jest kolchoz „Pamięci Ordżonikidze”. Wyniki wzajemnej kontroli omówiono na rozszerzonych posiedzeniach zarządów przy udziale aktywów kolchozowych.

Co wieczór kolchoz „Pamięci Ordżonikidze” podsumowuje wyniki współzawodnictwa z sąsiednim kolchozem, które

**ROZGŁOSZENIA SZCZECIŃSKA**

5.57 prog. dla rybaków; 6.18 polska styl. muz. lud.; 6.56 komun. lok.; 8.06 komun. lok.; 13.15 wiad. dla rolników; 15.30 muz. roz.; 16.20 Dzien. Pom. Szczec. 16.35 Utwory wiośniowe; 16.50 Podzięk. przez 1 oceanów na kuli ziemskiej”; 18.15 „Głos mego sportowcy wsi”; 18.25 kwartet F-dur op. 96 Buriana; 19.20 „Tu woj. Koszalin”; 19.30 mel. polskie; 19.50 wiad. rybackie; 20.00 dla rybaków.

Szczecińskie Zakłady Graficzne A-2-11301, zam nr 3044, 20.5.51



## Z wędrówek po Rumunii 1950 roku Nowy kraj nowych ludzi

NAD Bukaresztem zapala się olbrzymia, czerwona gwiazda. Jest wieczór. W Industria de Bumbac — zakładach przemysłu bawełnianego w Bukareszcie, druga zmiana kobiecej załogi kończy realizację swych październikowych zobowiązań. Idziemy przez podobne do siebie, niekończące się długie sale, z rzędami rozdygotanych krosien, z setkami uważnie śledzących pracę maszyn młodych kobiet. Zdziwił nas wygląd jednej sali. Krosna pracują normalnie, nie widać jednak robotnic. Z końca sali wyszła młoda dziewczyna. Spokojnym krokiem idzie wśród

lepszą, jeszcze wydatniejszą pracą. Nowe — oto słowo, którym można określić każdy dzień życia rumuńskich ludzi. Droga biegnie wśród rozległych stepów Dobrudży. Gdy w maju 1949 roku pojawiła się w prasie doniosła uchwała Rumuńskiej Partii Robotniczej o budowie kanału Dunaj-Morze Czarne, nad stepami Dobrudży, wśród nędznych wiosek Poarta Alba, Navodari, Mircea Voda i Cerna Voda zapanowało gorączkowe podniecenie. Budowa kanału, który skróci drogę Dunaju, przybliży do

dziesiąt procent półanalfabety. Dziś Maria Siminowa umie czytać i pisać, jest wykwalifikowana, odznaczona medalem pracy, murarka. — Tu, na tym miejscu, — zatacza ręką szeroki krąg, — powstaną ośrodki przemysłowe. Nie będzie już nędzy w Dobrudży. Siminowa patrzy z dumą. Te miasta, fabryki, linie kolejowe, elektrownie i potężne porty, których szkice rzucił niedawno inżynier na papier, co dzień, na jej oczach i dzięki jej pracy zamieniają się w realną rzeczywistość. Wczorajem Siminowa rozmawiała z miejscowymi chłopami, którzy pracują na budowie. — Widzicie, mówi, — już niedługo zadymią tu kominy nowych fabryk. Będziecie mieszkać w domach ze światłem elektrycznym, z łazienkami. Będziecie chodzić do teatru i kina. Będziecie żyć jak ludzie. A wiecie dlaczego? I Siminowa długo w noc opowiada dobrodzieckim chłopom o Rumuńskiej Partii Robotniczej i o swoim życiu, typowym życiu rumuńskiego prostego człowieka.

Siminowa mówiła o swoim życiu grupie chłopów w Poarta Alba. W tym samym czasie w Bukareszcie wielka wystawa przemysła pokazała dorobek narodu rumuńskiego w 2-letnim Planie Przemysłowym. Przed wojną Rumunia nie posiadała ani jednej własnej kopalni, ani jednej fabryki, ani jednego przedsiębiorstwa. Całe bogactwo narodowe tego kraju należało do zagranicznych kapitalistów. Najwięcej firm i kopalń były wyłącznie niemieckie, francuskie, włoskie i angielskie. Dziś... Na przeważającej części ekspozycji wystawy widnieją tabliczki: „Przed wojną nie produkowano w Rumunii”. Tabliczki takie umieszczone są na lokomotywach i wagonach, autach ciężarowych i traktorach, maszynach dla kopalni, sztywów naftowych i rolnictwa, na obrabiarkach, na wyrobach dla wszystkich prawie gałęzi gospodarki narodowej. Wystawa mówi nie tylko o przeszłości, o dwóch latach wspaniałego zrywu wyzwolonego narodu. Jest na wystawie mapa, która przykuwa uwagę zwiedzających. Co pewien czas zapalają się na niej elektryczne lampki. To mapa 10-letniego planu elektryfikacji Rumunii. W zafanym do niedawna kraju powstaną gigantyczne elektrownie, które dadzą energię elektryczną dla rozbudowującego się przemysłu rumuńskiego, dla nowopowstających kopalni, fabryk i miast. Żadna z tych kopalni nie będzie już własnością zagranicznego kapitalisty, żadna fabry-



Rumunia. Widok na Bulwar Gen. Magheru w Bukareszcie.

maszyn, przy jednej poprawia białą nić przy drugiej zagląda do regulatora. Uważnie przygląda się każdej maszynie.

— To Maria Cincă — mówi, przekrzykując huk maszyn, sekretarz Rady Zakładowej. — Wielowarszatkowa. Dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej przesłała na obsługę 48 krosien automatycznych.

Maria Cincă opiera się o wielką tablicę, na której wyrysowany został sposób obsługi 48 krosien. Kreska wijąca się wśród maszyn, to codzienna droga Marii Cincă.

Byłam niedawno w Związku Radzieckim — mówi Cincă. — Tam zobaczyłam jak pracują włókniarze — stachanowcy. Nauczyłam się od nich lepszej, wydajniejszej pracy.

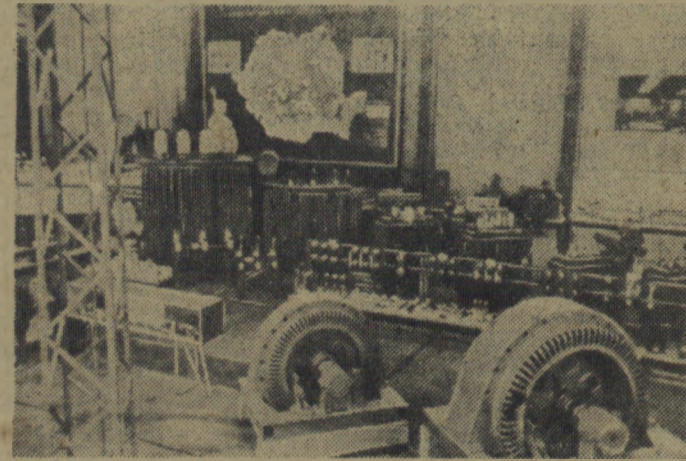
Maria wychodzi razem z nami. Przy wyjściu grupa czytających wielki afisz robotnic odwraca się w naszą stronę. Afisz — to zawiadomienie o wyborach do Miejskiej Rady Narodowej Bukaresztu. Wśród nazwisk uczonych, artystów i najbardziej znanych przodowników pracy stolicy, widnieje nazwisko Cincă.

— Wyberzemy cie, Mario. — mówi stara robotnica. — Zastępujemy na to swoją pracą.

Cincă uśmiecha się z zadowolonym imieniem tej młodej dziewczyny zna dziś i chlubi się nim cała Rumunia. Przed wyzwoleniem swego kraju spod faszystowsko-monarchistycznej dyktatury Maria Cincă była służącą u kulaka. Teraz jest przodownicą pracy, nagrodzoną za swe zasługi najwyższym odznaczeniem państwowym. Za kilka tygodni, dzięki inicjatywie partii, Cincă rozpocznie naukę w szkole inżynierskiej. Dawna służąca kulaka stanie inżynierem.

— Nie wiem, tak się odwdzięczyć państwu. — mówi Cincă. — Chyba tylko jeszcze

grodzkich i murarzy z Gałacza. Na teren gigantycznej budowy pośpieszyli chłopcy i robotnicy, pasłuchy i górale, starzy i młodzież. Rozmawiamy z grupą robotników. Chłopka, Maria Siminowa przybyła tu przed kilkoma miesiącami. Nie umiała czytać ani pisać. Słynąca z nędzy, zafanana i... króla, który rzadził krajem jak własnym folwarkiem, Rumunia posiadała 40 proc. analfabety i kilka-



Olbrzymim zainteresowaniem cieszyła się w Bukareszcie wystawa przemysłowa. Uniaocznila ona wspaniałe sukcesy osiągnięte przez naród rumuński w dwuletnim planie przemysłowym.

Na zdjęciu: fragment sali wystawowej.

# GŁOS sportowy

Przed Pierwszą Ogólnopolską Spartakiadą

## Z wizytą u lekkoatletów »Kolejarza« w Szkole Morskiej w Szczecinie

Koledzy reagują żywo na każdy udany rzut młotem. Barczysty SOBECKI, który obecnie zalicza się do czołowych młotaczy Polski, wyraża swoje zadowolenie uśmiechem. Za chwilę powtarza rzut. Teraz osiągnął 45 metrów. Znowu rozlegają się brawa...

W pobliżu trenuje CHOJNACKI z warszawskiego »Kolejarza«. Ma on wspaniałe warunki fizyczne. Jego stalowe mięśnie pozwalają mu swobodnie rzucać dysk ponad 40 metrów.

Podczas krótkiej przerwy maszynista kolejowy SOBECKI dzieli się wrażeniami i uwagami co do przeprowadzonego treningu i osiągniętych wyników.

— Doszedłem nareszcie do »siebie« — mówi. A ty, TARBURA niepotrzebnie usztyniasz mięśnie. Bez odpowiedniej techniki nie osiągniesz do brych wyników. Przedmach do

rzutu powinien być wolny i po swobodnym przejściu do potęgowania należy silnie rzucić...

Młodzi młotacze słuchają z zainteresowaniem doświadczonego sportowca. SOBECKI opowiada jeszcze o warunkach jakie posiada obecnie, a które umożliwiają osiągnięcie dobrych wyników. — 27 lat jestem czynnym sportowcem. Ale dawniej nie organizowano dla nas obozów kondycyjnych. Jeśli już chciałem poświęcić trochę czasu na uprawianie sportu, to działo się to kosztem mojej pracy zawodowej i tym samym obniżały się moje zarobki. Dziś jest inaczej. Wszyscy mamy warunki do uprawiania sportu, więc nie marnujemy ich...

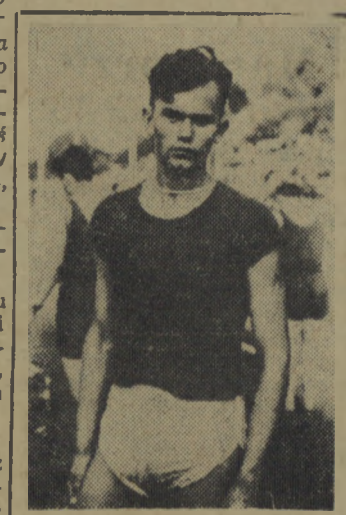
Trener KUPS z Poznania uczy średnio i długodystansowców.

— ...GUGAŁA przy bieganiu trzeba ręce trzymać wyżej i kolana również należy podnosić wyżej. A ty RATAJSKI, pamiętaj o dŹgum i miękkim kroku.

Obozem kieruje działacz sportowy warszawskiego »Kolejarza« TADEUSZ KOSMALA. Twierdzi on, że zawodnicy wykazują należyte zdyscyplinowanie. Mimo dość trudnych warunków, które wyrażają się głównie w traceniu cennego czasu na dojazdy z miejsca za kwatrowania do stołówek i na stadion, zawodnicy starają się sumienną pracą i treningiem

doprowadzić swoją formę do najwyższego poziomu.

— Oczekujemy tylko od Wydziału Zaopatrzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, więcej zainteresowania sportowcami »Kolejarza«. Bardzo chcielibyśmy, aby stołówka mieściła się w pobliżu naszego miejsca zamieszkania — mówią sportowcy. (RUD)



JANUSZ SKUPNY z Kolożegu, jest jednym z najmłodszych zawodników »Kolejarza« na obozie kondycyjnym przed Spartakiadą. W roku bieżącym osiągnął on w skoku wzwyż 1,84,5.

### Zakończenie Centralnych Lekkoatletycznych Mistrzostw LZS

W Aleksandrowie Kujawskim zakończone zostały dwudniowe Centralne Lekkoatletyczne Mistrzostwa Ludowych Zespołów Sportowych.

W drugim dniu zawodów na mistrzostwa przybył przewodniczący GKKF, Faruga, owoacyjnie witany przez sportowców wiejskich.

Mistrzostwa zakończyły się zwycięstwem reprezentacji woj. bydgoskiego — 140 pkt. przed Warszawą 96 pkt., Katowicami 78 pkt. i Rzeszowem 77 pkt.

### Wyniki spotkań piłkarskich o wejście do II ligi

W ubiegłą niedzielę rozpoczęła się druga runda rozgrywek o wejście do II ligi piłkarskiej.

Grupa I — Stal (Gdańsk) — OWKS (Bydgoszcz) 6:2 (3:0), Kolejarz (Leszno) — Gwardia (Koszalin) 3:1 (2:1), Stal (Ziel. Góra) — Kolejarz (Szczecin) 0:3 (0:2); Budowlani (Białystok) 7:2 (4:0), Gwardia (Olsztyn) — Spójnia (Tomaszów) 1:0 (0:0), Kolejarz (Pruszków) — CWKS IB 1:3 (1:3).

Grupa III — Spójnia (Kraków) — Stal (Skarżysko) 2:0 (1:0), Gwardia (Lublin) — Ogniwo IB (Kraków) 1:1 (1:1).

Grupa IV — Górnik (Ruda) — Górnik (Radzionków) 0:0, Kolejarz (Świdnica) — Unia (Racibórz) 7:1 (2:1).

### Tabela rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy wojewódzkiej

OSA Koszalin	4	7	21:5
Kolejarz Świdwin	4	6	13:13
Kolejarz Ślawn	4	4	6:3
Gwardia Miastko	3	1	4:10
Gwardia Kolożzeg	3	0	5:12

Zatopek 5.000 mtr. w czasie 14;11,6

## 7 pierwszych miejsc zajęli zawodnicy polscy na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych

Na stadionie Cantianstrasse w Berlinie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem reprezentantów Polski, CSR, Finlandii, Islandii, Francji i NRD. Zawodami tymi zakończony został program sportowy III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

Na starcie stanęło wielu czołowych lekkoatletów Europy, którzy ze względu na wiek nie mogli brać udziału w akademickich mistrzostwach świata. Startowali m. inn. rekordzista świata Zatopek (CSR), mistrz i rekordzista Europy w pełnięciu kula Husseby (Islandia), jego rodak sprinter Tordvalsen, Fin Punkonen.

Zawodnicy polscy uzyskali kilka sukcesów zdobywając 7 pierwszych miejsc.

Wyniki: 5.000 m wygrał Zatopek w czasie 14:11,6, dublując poza Lewickim i Bacigalem (CSR) wszystkich pozostałych zawodników. Lewicki był trzecim w czasie 15:24,2.

200 m kobiet: 1) Minnicka (Polska) 26,6; 2) Wassengerg (NRD) 26,7. 200 m mężczyzn: 1) Stawczyk (Polska) 22,1; 2) Tordvalsen (Islandia) 22,5. Skok w dal: 1) Infeld (NRD) 7,00; 2) Buesser (NRD) 6,81; 3) Kiszka (Polska) 6,79.

Oszczep: 1) Garnarczyk (Polska) 64,07; 2) Sidlo (Polska) 62,94; 3) Vaikkumala (Finlandia) 60,18.

Kula kobiet: 1) Jungrowa (CSR) 12,67; 2) Bregulanka (Polska) 12,17.

400 m: 1) Mach (Polska) 49,0.

800 m: 1) Korban (Polska) 1:54,4; 2) Donath (NRD) 1:55,7; 3) Lewandowski (Polska) 1:56,1.

100 m: I seria: 1) Kolev (Bułgaria) 10,8; 2) Kiszka (Polska) 10,8; II seria: 1) Tordvaldsen (Islandia) 11,0; 2) Schneider (NRD) 11,2. Zwycięzcą w tej konkurencji został Kolev przed Kiszką.

1500 m: 1) Koubek (CSR) 3:56,6; 2) Branschweig (NRD) 4:01,6.

100 m kobiet: 1) Ilwicka (Polska) 12,5; 2) Wedginter (NRD) 12,8.

Trójskok: 1) Frister (NRD) 14,82 (rekord NRD); 2) Dągorov (Bułgaria) 14,30; 3) Weinberg (Polska) 14,13.

Weinberg z powodu kortuzji skakał tylko jeden raz.

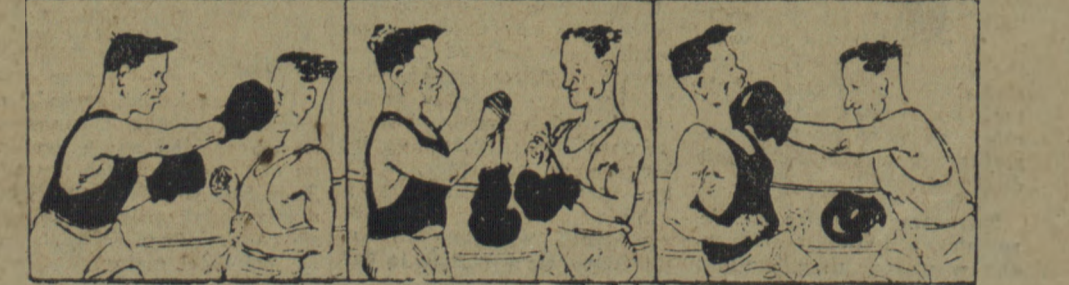
Kula: 1) Husseby (Isl.) 16,07; 2) Kalina (CSR) 15,19; 3) Krzyżanowski (Pol.) 14,87.

Oszczep kobiet: 1) Jungrowa (CSR) 39,88; 2) Hoffmeisler (NRD) 38,59.

4x100 mężczyzn: 1) Polska (Stawczyk, Lipski, Buhl, Kiszka) 42,7; 2) NRD 42,8.

4x100 m kobiet: 1) NRD 48,6; 2) Polska (Kuznicka, Minnicka, Bocianówna, Ilwicka) 49,3.

## Tam, gdzie brak sprzętu sportowego



JOZEF BARAN